

Leśne Centrum Informacji – gotowi do działania

Od ponad trzech lat Instytut Badawczy Leśnictwa pracuje nad Leśnym Centrum Informacji (LCI). 9 kwietnia w siedzibie IBL w Sękocinie podsumowano dotychczasowe prace nad projektem.

Projekt „Leśne Centrum Informacji – platforma informacyjna monitoringu środowiska przyrodniczego” to platforma informatyczna do gromadzenia, przetwarzania i udostępniania danych i wyników prac badawczych IBL. Znajdą się w niej także np. serwisy mapowe czy bazy publikacji. Zebranie rozproszonych dziś naukowych baz danych IBL ma przynieść wiele korzyści, m.in. zabezpieczyć dane przed zniszczeniem, udostępnić informacje o zbiorach naukowych IBL społeczeństwu i ułatwić dostęp do danych (a niektóre zbierane są przez IBL nieprzerwanie od XIX w.). System udostępni też użytkownikom narzędzia analityczne wspierające badania naukowe.

Początki LCI sięgają 2010 roku. Wówczas IBL wystąpił o wsparcie w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. To pierwszy program UE, w którym IBL był głównym beneficjentem, i pierwszy projekt informatyczny jednostki.

IBL solidnie przygotował się do „walki” o pieniądze (w sumie 10,65 mln zł) – dzięki temu na żadnym etapie nie zakwestionowano podejmowanych działań. Do sporządzenia SIWZ wykorzystano firmy konsultingowe, a interfejs dla LCI opiniowała profesjonalna firma reklamowa.

Poligon doświadczalny

Tak duże środki pozwoliły zmodernizować infrastrukturę informatyczną IBL. Powstała nowa serwerownia, pracownicy otrzymali nowy sprzęt (wart ponad 2,5 mln zł; także urządzenia mobilne pozwalające na przesyłanie danych do centralnej bazy z terenu) i bogate oprogramowanie (za prawie 2 mln zł). By móc w pełni wykorzystywać jego możliwości, odbyli ponad 50 szkoleń (w tym z GIS czy programu Statistica). – *Nie mogliśmy pozostawić pracowników samym sobie* – mówił Damian Korzybski, kierownik projektu. – *Zainteresowanie szkoleniami było ogromne* – wtórował mu Radomir Bałazy, kierownik Zakładu Informatyki i Modelowania IBL.

Widocznym dla wszystkich elementem zmian informatycznych stała się całkiem odmieniona strona internetowa IBL (www.ibles.pl).

Budowa LCI zakończy się 30 kwietnia. Wówczas ruszy wdrażanie projektu. Pełną funkcjonalność LCI osiągnie za trzy lata.

– *Nasz projekt okazał się na tyle rozbudowany, że w całym instytucie może tylko kilka osób nie miało z nim styczności* – mówił prof. Ryszard Szczygieł, przewodniczący Komitetu Sterującego Projektu. – *Co więcej był to prawdziwy poligon doświadczalny.*

W podsumowującym tworzenie LCI seminarium, poza pracownikami IBL i przedstawicielami instytucji biorących udział w tworzeniu systemu, udział wzięli także dyrektor ZILP Piotr Smiatacz. Jego obecność wiązała się z faktem udostępnienia przez LP dostępu do części danych SILP. Oba systemy zostały zintegrowane w taki sposób, że użytkownicy LCI będą mieli dostęp do bazy danych w SILP – m.in. w zakresie danych taksacyjnych, adresów leśnych czy słowników.

Choć dla leśnego świata powstające repozytorium leśnej wiedzy jest nowością, to podobne istnieją na świecie z dużym powodzeniem. W Polsce działa ich obecnie 23. Jedną z największych baz w kraju jest Centralna Baza Danych Geologicznych stworzona przez Państwowy Instytut Geologiczny. – *Jesteśmy na tyle eksploatowani, że dziś wpisując w wyszukiwarce internetowej banalne hasło „baza danych”, wyskakujemy na piątym miejscu* – mówił Wojciech Paciura z PIG. Zaprezentował możliwości takich baz – w przypadku CBDG możliwy jest dostęp do map (systemy są zintegrowane w czasie rzeczywistym np. z geoportalami), profili litostratygraficznych, opisów wierceń itp.

Moje czy wspólne?

LCI budzi także pewne obawy. Dotyczą one głównie ochrony własności intelektualnych. Naukowcy będą mogli samodzielnie umieszczać wyniki swoich badań już od pierwszych prac. Od momentu pierwszego wpisu dane widoczne będą dla wszystkich uczestników projektu badawczego mających dostęp do LCI. Obawy rozwiewają pracownicy naukowcy zaangażowani w projektowanie platformy. – *Trzeba pamiętać, że LCI to nie jest sposób na niekontrolowany wpływ danych naukowych poza instytut.* Oczy-



Kierownik projektu Damian Korzybski (w środku), Piotr Gołoś (z prawej) i Radomir Bałazy

wście są bakerzy, ale sam system porządkuje dostęp do danych. Widzimy, kto i w jakim zakresie zagląda do baz danych. Możemy regulować dostęp przez katalogi otwarte lub kontrolowane – mówiła Dorota Grygoruk, która testowała LCI jako tzw. główny użytkownik.

– *Jeżeli system ma sprawnie działać, musi się zmienić mentalność i nastawienie* – dodawała. A czasu na to jest niewiele – w nowej perspektywie finansowej UE wymogiem będzie udostępnianie wytworzonej wiedzy na zasadach tzw. wolnego dostępu.

Rozważanym sposobem na zachęcenie naukowców do umieszczania treści w repozytorium miałyby być zobowiązanie z określonym limitem takich treści. – *Projekt mocno wpływa na zmianę naszych przyzwyczajzeń. Na sposób prowadzenia badań naukowych: z kartki na centralną bazę danych* – mówił Piotr Gołoś, zastępca dyrektora IBL ds. ekonomicznych.

Do LCI przeniesiono już ponad 60 naukowych baz danych (m.in. baza danych klimatycznych, baza ze zbiorem entomologicznym, wirtualny zielnik). Bazy są zintegrowane – poruszanie się pomiędzy nimi wymaga tylko jednego logowania do systemu.

Dane gromadzone w platformie będą w pewnym zakresie dostępne nie tylko dla pracowników IBL, ale także, po złożeniu wniosku, dla innych użytkowników.

Elementem LCI jest też platforma e-learningowa, która umożliwi np. szkolenia prowadzone za pomocą Internetu, obsługę niestacjonarnych studiów doktoranckich czy prowadzenie wykładów np. dla pracowników LP.

UZ